

Październikowe wieczory

Ostatnie dni września przypominają nam o nadejściu jesieni, ciemnych wieczorach, dni krótkich. Jesienne dni coraz mniej sprzyjają spacerom, a mimo to codziennie wielu ludzi wychodzi na spotkania. Co ciekawe, niosą oni ze sobą coś bardzo ważnego – to bagaż próśb, przemyśleń, problemów, dziękczynień. Coś się kończy, do czegoś trzeba się przygotować duchowo, wewnątrz, nie wystarczy przecież nałożenie cieplejszych ubrań i wymiana opon na zimowe.

Rozpoczynające się za kilka dni wieczory październikowe mają dla nas ważne przesłanie, mają ze sobą coś wspólnego – wiarę, nadzieję, miłość, radość obcowania z Kimś, kto każdego zrozumie, wysłucha, do Kogo można udać się z wizytą o każdej porze. W październiku zaczynają się wieczory różańcowe, to swoiste przygotowanie do adwentu i Bożego Narodzenia. Udajemy się na nie, by rozważać tajemnice różańca św.: Radosne (poniedziałki i soboty), Światła (czwartki), Bolesne (wtorki i piątki), Chwalebne (środy i niedziele). Przejście przez wszystkie tajemnice pozwoli nam przygotować nasze dusze do tych wspaniałych wydarzeń, a jednocześnie da nam chwilę refleksji, chwilę modlitwy, chwilę cierpliwości.

Dla nas, zapracowanych, zagonionych, biegających za sprawami doczesnymi, a także chorymi i pochylonymi wiekiem to swoista możliwość złapania oddechu, wyciszenia, zastanowienia się nad tym, kim jesteśmy, dokąd zmierzamy, co i jak robimy. To dana nam szansa odnowy, wspólnoty, radości z przeżywania tajemnic, które są nam znane, ale zawsze nas fascynują.

Jak to jest, że mimo natłoku zajęć, nieprzychylniej aury, pracy, szkoły, rodzinnych spraw, chętnie spotykamy się? Dlatego, że mamy możliwość odetchnięcia od codzienności, powierzenia swego życia i spraw naszej Matce, która nas zawsze przygarnia od momentu, kiedy to właśnie Jej wszyscy zostaliśmy powierzeni, od momentu, gdy Jej Syn, już na Krzyżu oddał wszystkich ludzi w Jej opiekę.

Matka, Matuchna, Bogurodzica, Królowa, Piekarska, Częstochowska, Licheńska, Fatimska, nie ważne jaki nadamy Jej przydomek, zawsze będzie to nasza Orędowniczka, Wspomożycielka i zawsze to właśnie Ona będzie się za nami wstawiać u Swojego Syna, bowiem Różaniec jest modlitwą do Jezusa Chrystusa za pośrednictwem Maryi, modlitwą, w której rozważamy Jej cnoty i obecność podczas misji Jezusa. Pamiętajmy, że Różaniec to głęboka modlitwa, to sposób na życie! Odmawiając różaniec oddajemy wszystkie nasze sprawy w ręce Maryi, a Ona zanoszi je do Jezusa. W trakcie tej modlitwy rozważamy także tajemnice naszego zbawienia – całą historię Jezusa, od Zwiastowania, poprzez Jego ziemskie życie oraz mękę i śmierć aż po Zmartwychwstanie.

Spotkajmy się w październiku

Lucyna Mastalerz